



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

RZECZPOSPOLITA

02-015 WARSZAWA

Pl. Starynkiewicza 7

Nr z dn.
70 24 - 03 - 94

Premiera w Teatrze Wielkim

Kryminał z napisami

Tej opery Warszawa nie oglądała od 1910 roku. I trudno się dziwić, skoro w świecie „Fedora” Umberto Giordano nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem, ustępując najpopularniejszemu utworowi tego kompozytora „Andrea Chenier”. Giordano był ponadto nieustannie porównywany ze swym rówieśnikiem Puccinim i to też nie przyniosło mu szczęścia. Dopiero teraz wróciła w świecie na „Fedora” moda, za którą my podążamy i oto spektakl ten od 25 bm. będzie można oglądać w warszawskim Teatrze Wielkim.

„Fedora” to właściwie kryminał rozgrywający się w sferach rosyjskiej arystokracji. Jest sporo trupów, tajemniczych zagadek i finał, którego nie należy zdradzać. Jest również wielka miłość i wielka rola dla operowych primadonn, co także tłumaczy zainteresowanie „Fedora”.

— Pracując nad scenografią czułem się tak, jakbym projektował dekoracje dla telewizyjnej „Kobry” — mówi Mariusz Chwedeżuk. — Musiałem zmniejszyć wielką scenę tego teatru, zaproponować kameralne wnętrza, w których dostrzegalne byłyby zachowania boha-

terów tak istotne przecież w widowiskach sensacyjnych.

Reżyserem warszawskiej „Fedory” jest debiutujący w tym teatrze Piotr Szalsza, reżyser filmów muzycznych i dokumentalnych. Szalsza od 1983 r. pracuje w Wiedniu, gdzie zrealizował również kilka spektakli operowych. Kierownictwo muzyczne sprawuje Jose Maria Florencio Junior, kostiumy zaprojektowała Xymena Zaniewska. W roli tytułowej wystąpią: Joanna Cortes (25 bm.) i Ewa Łżykowska (27 bm.), którym partnerować będą Bogusław Morka i Ryszard Wróblewski.

Na premierę „Fedory” zainstalowano w teatrze urządzenie tłumaczące operowe libretto. Takimi świetlnymi napisami posługuje się od dawna wiele teatrów na świecie, zwłaszcza te, których publiczność jest mniej obeznana z literaturą operową i miewa kłopoty ze zrozumieniem akcji spektakli. Dyrekcja Teatru Wielkiego obiecuje, że jeszcze w tym sezonie tłumaczenia tekstów zostaną wprowadzone do innych przedstawień — „Cyrulika sewilskiego” oraz „Salome”.

J.M.